GAZETA KRAKOWSKA

Nro 56.

Z KRAKOWA DNIA 15 LIPCA 1818 Roku WE SZRODĘ

Z Warszawy d. 7 Lipca.

J. Cesarzewicowska Mość W. Xżę Konstanty powrocił dziś rano z Moskwy do tey stolicy.

Delegacyia Administracyyna w Zastępstwie Rady Stanu Królestwa Polskiego.

W skutku Ustawy Namiestnika Królewskiego z dnia 20 Lutego 1816 r. art. 38 podaie do wiadomości stron interessowanych: iż następuiące sprawy pod iey ostateczne zawyrokowanie oddane, na wokandę wpisanemi zostały, iako to:

Z Dzierżawnych.

1. Józefa Tyszkiewicza Poddzierżawcy Klucza Konary w Ekonomii Gidelskiey, w Województwie Kaliskiem.

2. Biedrzyckiego Naddzierżawcy Ekonomii Gidelskiey, w Woiew. Kaliskiem.

3. Sokolnickiego byłego Poddziarżawcy Klucza Górki i Woynowice w Ekonomii Gidelskiey, w Woiew. Kaliskiem.

4. Xawerego Biedrzyckiego byłego Podzierżawcy Klucza Gidle i Konary w Ekonomii Gidelskiey Woiew. Kaliskiem.

5. Łabęckiego Dzierżawcy dóbr narodowych Górka w Woiew. Krakowskiem.

6. XX. Paulinów w Wielgo-Młynach Dzierżawców Klucza Wielgo-Młyny w Ekonomii Gidelskiey w Woiew. Krakows.

Z Allewiiacyynych:

1. Państwa wsi Zygry w Województwie Kaliskiem.

2. Gromady wsi Gorszkowiezki i Państwa wsi Zuchowiec w Woiew: Kaliskiem.

3. Państwa i Gromady wsi Businy, w Województwie Kaliskiem.

4. Wsiów Gienowce, Boiary, Lichosielce, oraz Folwarków Todość, Perstnń i Proleyki, w Woiew: Augustowskiem.

5. Państwa i Włościan Gminy Strzelec

6. Włościan Gminy Sętki i Maynety w Województwie Podlaskiem.

Działo się w Warszawie dnia 4 Lipca 1818 roku.

(Podpisano) *Wybicki*, S. W. P.
Lelowski, Z. Pisarza.

Z Poznania d. 30 Czerwca.

Ileż to narody nieznayduią pobudek wypłacania się iawnym wdzięczności hołdem tym Mężom, co w obronie ich wolności, praw i swobód, życie swe poświęca-

łąc, do wiekopomney toruią sobie drogę chwały! Naród Polski w publicznych tych dowodach żadnemu innemu uprzedzić się nie daie, a mimo trwałe pamiątki, któremi sławę Bohatyrów swoich do potomności przenosi, zaczynaiąc wszystko od tego, od którego wszystko, poczytuie sobie zawsze za naypierwszy obowiązek, uczcić ich zgon obrzędem religiynym w świątyniach Boga Zastępów. Któż po żałosney świeżey stracie Poniatowskiego, Sokolnickiego i Kościuszki, może mieć więcey prawa do tey ziomków swoich wdzięczności nad Jenerała Dąbrewskiego, który równie iak tamci iuż się z pośród nich do taynego przeniósł mieszkania! Tym duchem powodowani Obywatele W. X. Poznańskiego, zebrawszy hoyną na koszta składkę, oddali tę ostatnią posługę i temu ze wszech miar szanownemu Obywatelowi i Bohatyrowi. Dzień 26 m. b. i kościół Katedralny był do tego przeznaczony. W przedwieczór zapowiedziały odgłosy dzwonów wszystkich kościołów zbliżaiącą się chwilę żałoby. W dniu pogrzebu powtórzone dzwonienie zgromadziło do świątyni Pańskiey tłumy pobożnego ludu. Rozrzewniał widok towarzyszów broni Wodza zmarłego, roniących łzy i wspominaiących rozmaite zdarzenia, oznaczone cechami dobroczynności lub innych wielkich cnot zeszłego Jenerała. Po wigiliach, odprawił mszą wielką, uświetnioną muzyką żałobną Kozłowskiego, przy dobraney orkiestrze, JW. Kanonik Miaskowski. Po Ewanielii znany z darów Kaznodzieyskich Mówca, W. JX. Kanonik Kawiecki, cnoty, trudy i zasługi zmarłego wystawił i wierny ich obraz w sercach czułych głęboko wyrył. JO. Xiężna Eliza, poprzedzona przez W. Michalskiego, Radcę taynego, Referenta przy JO. Xięciu Namiestniku, w assystencyi JW. Radońskiego Prezesa Rady Dep: uzbierała dla ubogich składkę 340 tal: Po mszy wielkiey, duchowieństwem poprzedzony i czterema Prałatami otoczony JW. Pasterz zabrał swe mieysce przy katafalku. JW. Jenerał Umiński miał w tey chwili mowę. Z iey ukończeniem nastąpił obrząd ostateczny *Castri doloris*, uświetniony muzyką, a w ostatniey części tkliwym duchowieństwa Katedralnego śpiewem. Mowa JW. Zakrzewskiego, znanego z pięknych darów wymowy, dokończyła obchodu żałobnego. Zaszczycili go swą przytomnością: J. K. M. Xiężna Ludwika z dostoynym swym Małżonkiem JO. Xięciem Namiestnikiem i całą rodziną, JO. Xiąże Michał Radziwiłł z godną Małżonką; JW. Prezes Naczelny Zerboni di Sposetti; JW. Schönermark, Organizator sądownictwa; Prezes Sądu Naywyższego JW. Gorzeński; Prezesowie Rejencyi tuteyszey, JW W. Colomb i Baumann; Naczelnicy wszelkich Magistratur, wielu Officerów mieyscowey osady, tudzież wszyscy Urzędnicy cywilni, Obywatele nayznacznieysi Xięstwa, między któremi znaydowali się: JO. Xiąże Jenerał Sułkowski, JW. Woiewoda Hrabia Działyński, były Minister Sekretarz Stanu JW. Breza i t. d. Znani z poświęcenia się sprawom publicznym JJ. W. W. Hyacynt Zakrzewski i Klemens Hrabia Kwilecki zatrudnili się zbieraniem składek ku temu celowi; a W. JX. Kanonik Przyłuski ułożywszy rys wspaniałey budowy katafalku, przyiął na siebie mozolne wykonanie całego dzieła i dopilnowanie porządku świetnego tego obchodu.

Umieszczamy opis tego katafalku:

Smutna była postać świątyni kirem pokrytey, którey draperyie podnosiły błyszczące na kraiach i środkach srebrne podpięcia. Ponure zasłony okien, ćmiące iasność dnia, zwracały oczy ku smutnemu pomnikowi przywiązania ziomków i ostatniey posługi, w tę chwilę przez liczne zgromadzenie oddawaney. Pokryty całunami katafalk, wzniosły do trzech łokci od posadzki, w pierwszym oddziale rozłączało środkiem 6 wschodów wiodących do oddziału wyższego. Galeryia z lamp kolorowych przyiemnie dobranych, oparta na karabinkach, kirem w niezmuszane fałdy ułożonym cieniowanych, zakreślała w swych obwodach dwa tryumfalne kolosy w kształcie kolumn porządku Doryckiego przeszło 30 stóp wysokich. Srodki tych kolumn przecięte były widokiem bogatych zbroi, lekkiemi sztandarami podłożonych. Wierzch kolosów zdobiły topory pękami otoczone, znaki władzy Konsulów i mężnych Bohaterów starożytnych czasów. Zaięte oko, wiedzione środkiem kościoła, opierało swe promienie na portrecie zmarłego, który unosił Orzeł biały. Zdobiła go wybornie uszykowana armatura, złożona z całych uzbroień, pysznych hełmów, dzirytów, mieczów, kotłów, bębnów i wielkich chorągwi. Jedna z nich starodawna Polska prawdziwa, z białego axamitu, srebrnym orłem błyszcząca. Zachwycał wszystkich blask ręczney broni, która zbroi poprzednio opisaney, za ścianę służyła. Wśród połysku broni i 12 rycerskich trofeow na przemian w szable, kopiie, miecze i t. d. zbroynych, które w każdey odsłonie wzrok i duszę zaymowały, na śklnących się bogatą materyią, ieszcze z czasów Stanisława Leszczyńskiego Króla zachowaną, trzech stopniach, wspartą była trumna na 4ch pelikanach. Wierzch iey zaymowała czapka i szarfa zmarłego Jenerała. Mnostwo świateł z gustem rozporządzonych, 12tu kolosalnych lichtarzy urny spirytusami płonącemi niestałe światło wyrzucaiące, oświecone wszystkie gzymsy wielkiego ołtarza i boczne, zgoła od dołu aż do podniebienia rzęsiście wszędzie rozłożone ognie, sprawiały widok prawie czarodzieyski. Boczne strony koscioła kirem były obite i srebrzystemi podpięciami przyodziane. Ustępy między filarami zaymowały wieńce z liścia dębowego, otaczaiące gustownie ośm oświeconych puklerzy, których środki trofea rycerskie zdobiły. W mieyscach, gdzie wieńce dębowe były połączone, zasłaniały ie okrągłe obrazy pędzla dobrego, z których pierwszy wyrażał Muzę historyi zamyśloną nad kreśleniem nieśmiertelnych czynów zmarłego Wodza. Drugi, Jeniusz sławy, unosił cztery ozdoby honorowe na bogatey poduszce. Spostrzegać się dawały w trzecim trzy szable unoszone przez Jeniusza, z których iedna napisem: Oyczyzna swoiemu Obrońcy, celowała. Krzesło przypominaiące godność Senatora wczwartym; w piątym czapka, szarfa i pałasz, godność Wodza woysk oznaczaiąca; w szóstym zaś herb familiyny Panna znaydował się. Oświecenie chóru i wszystkich podstaw filarowych dopełniało piękności dzieła.

Młodzież szkolna tuteyszego Gymnasium, za staraniem uczniów klass wyższych, PP. Bieczyńskiego, Czapskiego i Szczanieckiego, wyprawiła także dnia 25 b. m. załobne nabożeństwo za duszę tego znakomitego Męża w kościele parafialnym. Ubranie katafalku na środku kościoła, obok pros-

toty i skromność, celowało dobrym gustem. Po odśpiewanem officium defunctorum, była msza solenna załobna, w czasie którey orkiestra wykonała *Requiem Mozarta*. JW. JPanna Breza w assystencyi rzeczonych wyż Gymnazistów zbierała iałmużnę dla ubogich. Obchód ten zaszczycili bytnością swoią: JW. Senator *W.* Działyński. JW. Górzeński Prezes nay wyższego Sądu Appellacyynego, JW. Jenerał Umiński, i wiele znakomitych Dam i Obywateli.

List Naczelnego Prezesa W. Xięztwa Poznańskiego, pisany do JW. Jenerałowey Dąbrowskiey.

Stosuiąc się do ostatnich życzeń ś. p. małżonka Jaśnie Wielmożney Jenerałowey Dąbrowskiey, o których uwiadomić mnie raczyła w przełożeniu z dnia wczorayszego, zezwalam niniey szem w imieniu Policyi kraiowey, aby nabalsamowane ciało nieboszczyka w sklepieniu Kościoła Winogórskiego pochowanem zostało.

Prowincyia tuteysza zaszczytne znaydzie w tem zadowolnienie, że na ziemi swey posiadać będzie szczątki Męża, który iako Bohatyr i iako Obywatel już od tak dawnego czasu stał się przedmiotem powszechnego uwielbienia i celem miłości ogółu mieszkańców.

Pozwól JW. Jenerałowa, abym wyrażony Jey iuż dnia wczorayszego w prywatnym liście żal móy z tak niepowetowaney straty, powtórzył tu z urzędu imieniem wszystkich Władz publicznych Wielkiego Xięztwa; i racz przyiąć ponowione zapewnienie głębokiego szacunku i upoważnienia.

W Poznaniu d. 9 Czerwca 1818 r.

J. K. Mości Naczelny Prezes Wielkiego Xięztwa Poznańskiego.

(podpisano) *Zerboni di Sposetti.*

Z Moskwy d. 4. Czerwca d. k.

Nay aśnieyszy Cesarz Jmć. d. 1. b. m. o godzinie 4tey z rana, w pożądanym stanie zdrowia, przybył do tey stolicey.

N. Pan w czasie bytności swoiey w Chersonie, spotykany był d. 8 z. m. w Admiralicyi przez dowódcę flotty Czarnomorskiey Viceadmirała Greig. Oglądał budowy i dom, gdzie mieszkała ś. p. Cesarzowa Katarzyna II. tudzież drzewo brzoskwiniowe, ręką tey Monarchini zasadzone, które do nadzwyczayney iuż urosło wielkości. Był potem na nowo zbudowanym 74 rodziałowym okręcie, nazwanym Szybki; spuszczono go szczęśliwie na wodę wśród gromu dział i okrzyków hurra! N. Pan był potem przy założeniu 110 ciodziałowego okrętu; złożywszy złotą monetę i wybitą z tey okoliczności srebrną tablicę, trzykrotnie młotkiem uderzył. Z Chersonu peiechał N. Cesarz do Perekopu, a ztamtąd do Syoferopola, gdzie z cerkwi udał się do pałacu, w którym za staraniem Cywilnego Gubernatora Xcia Bałatukowa, i szlachty Mahometanów, przybrane były dwa pokoie w wybornym guście Azyiatyckim, co N. Panu szczególnie podobało się. Zwiedził daley N. Pan miasto Teodozyią, gdzie oglądał muzeum, starożytne monety i zabytki dawnych wieków, a dnia 13 wyiechał do południowey części Krymskiego półwyspu.

Prowadzonym tu zwłokom Feldmarszałka Xcia Barklaia de Tolli, należne wysokiemu iego stopniowi oddawane są honory. Dnia 25 z. m. stanęły w Szawlach, a 28 w Nitawie, gdzie ie wprowadzał do miasta pomiędzy szeregami woysk Jenerał jazdy, Hrabia Wittgenstein z Jenerałami, Urzędnikami, Magistratem i duchowieństwem.

Znakomitsze duchowieństwo i osoby płci oboiey, do dworu wstęp maiące, po upłynieniu dni 40, miały szczęście złożyć N. Wielkiey Xiężnie Jeymości, Alexandrze Fedorownie, pozdrowienie, z okoliczności szczęśliwego odbycia połogu. Wieczorem stolica była oświecona.

Z Wiednia d. 6 Lipca.

Nayiaśnieysi Cesartwo Jchmość powrócili d. 3 b. m. w południe z swey podróży do Dalmacyi w porządanem zdrowiu do Baden, gdzie zastali iuż przybyłą dniem pierwey N. Arcy Xiężnę Maryię Ludwikę, Xiężnę Parmy, Placencyi i Gwastali.

Z Bruxelli d. 29 Czerwca.

Xże Wellington przybył d. 24 b. m. z dwiema swoiemi adjutantami do Cambrai. Mowią, iż w krótce do Paryża powróci, a potem uda się do Londynu.

Z wyspy Kurasao piszą pod d. 9 Maia, iż korsarze rokoszanscy południowey Ameryki chwytaią teraz i Hollenderskie okręty i zabrali niedawno ieden pod pozorem, że Hollenderska fregata Euridyce zasłaniała Hiszpańskie okręty.

Z Saxonii d. 28 Czerwca.

Następczyna W. Xięstwa Weimarskiego, W. Xiężna Maryia Pawłowna, powiła d. 24 b. m. szczęśliwie syna, a d. 18 Xiężna Sasko-Koburska podobnież synem rozwiązaną została.

Z Sztokolmu d. 26 Czerwca.

Jenerał Hr. Gustaw Löwenhielm, mianowany nadzwyczaynym Posłem i pełnomocnym Ministrem przy Dworze Francuzkim, w krótce na mieysce swoiego przeznaczenia z tąd wyiedzie.

Przy Dworze oznaymiono, iż od dnia wczorayszego oprócz kraiowey noszona będzie przez 8 dni żałoba po zmarłym Xciu Kondeuszu.

Rozmaite Wiadomości.

W Londynie u Xięgarza Colburn wyszło z druku pismo: *Napoleon peint par lui même* (Napoleon przez siebie samego odmalowany.) Xięgarz Angielski odebrał w r. 1814 Francuzki rękopism tego pisma; lecz rożne względy niedozwalały mu go drukować. Gdy Bonaparte do Francyi powrocił, odebrał powtornie tenże rękopism; ale i w owczas nie dozwalały mu okoliczności go wydać. Nakoniec w Październiku r. 1817 odebrał z Liworna list obiaśniaiący ten rękopism. Napisał go r. 1814 Amerykanin, i piszącemu rzeczony list zostawił kopiią, z zleceniem przesłania iey do wydrukowania do Londynu. Gdy poźnieyszy rękopism z wyspy S. Heleny iuż na widok publiczny wyszedł, niewahał się zatem Colburn wydać i rękopism z wyspy Elby. — Amerykanin przybył w Czerwcu 1814 do Liworna, i z ciekawości popłynął w Lipcu na wyspę Elbę. Bawił 5 dni w Porto-Ferraio i przez te wszystkie dni rozmawiał z Bonapartem. Pierwsza rozmowa była krotka w pokoiu Bonapartego. Zbliżył się do mnie Bonaparte (wyraża Amerykanin) i rzekł ozięble: " Czegoż tu WPan chcesz? — Nayiaśnieyszy Panie, podrożuię dla oświecenia się; pragnę tę wyspę poznać. — Nie iest ona bardzo znaczącą. Ktoż WPan iesteś? — Jestem Amerykaninem. — Ach, iesteś Amerykaninem! iest to iedyny lud, ktory nie był moim nieprzyiacielem.„ Tu okazał się grzecznieyszym i rzekł: " Jeszcze prowadzicie woy-

nę z Anglikami. — Tak iest, N. Panie, ale spodziewam się, iż w krotce pokoy zawarty zostanie. — Dobrze uczynicie, bo gdy ia nie zatruduiam iuż Anglików, nie potraficie im wydołać. Amerykanie są odważnemi. — Chceszże WPan tu kilka dni zabawić. — Jeżeli W C. Mość pozwoliasz. — Zobaczę.„ —— Nazaiutrz w niedzielę, w chwilę po woyskowey paradzie, która dosyć długo trwała, zaczęła się druga rozmowa od pytania: "Znaydowałżeś się WPan na paradzie? — Znaydowałem i nie można pięknieyszego widzieć woyska. — Tak sądzę; iest to tylko cząstka Cesarskiey moiey gwardyi. Mogłem ią całą z sobą zabrać, ale tylko tych ludzi sobie wybrałem.„ Potem zapewniał, iż żyie na Elbie bardzo szczęśliwy, powietrze iest na niey zdrowe, i obrał ią dla tego na swoie mieszkanie, ponieważ chciał żyć spokoynie, kończąc, iż dobrowolnie złożył koronę, i że mogł się ieszcze był temi ludzmi długo bronić gdyby był chciał, pokazuiąc na grenadyierów. — Głowna rozmowa nastąpiła dnia następnego w poniedziałek. Po niektórych pytaniach i oświadczeniu, iż Europa dziwić się powinna, iak mógł na tey wyspie przestać, będąc długo panem stałego lądu, rzekł: "Nikt o mnie sądzić nie może; w Europie znayduią się tylko ludzie pospolici, pochlebcy lub głupcy, dla tego pogardzam rodzaiem ludzkim. Europa pozna moie myśli; trudnię się napisaniem historyi, moiego życia.„ — Gdy Amerykanin wyraził mu życzenie, aby iak nayprędzey na widok publiczny wydaną bydź mogła, rzekł Bonaparte z wielkiem iego zadziwieniem do niego: "Ponieważ WPan pragniesz wiedzieć celnieysze zdarzenia życia moiego, pozwalam WPanu rzucić okiem na ten ryz, podług którego pisać będą historyią moiego panowania. — Tu dobył z biorka swoie pismo i oddał Amerykaninowi, ale musiał go w iego gabinecie czytać. Tymczasem odwołano Bonapartego; wahał się na chwilę, nakoniec rzekł: "Możesz WPan tu pozostać, powrocę za chwilę.„ Zamknął swoie biorko, spoyrzał czyli gdzie nie ma iakich papierów, oddalił się i zamknął Amerykanina w swoim gabinecie. "Zaledwo mogłem (wyraża Amerykanin) wyyść z zadziwienia, znaydowania się sam zamkniętym w gabinecie Bonapartego; zebrałem iednak wszystkie moie myśli i zacząłem z ciekawością czytać zostawione mi pismo. Przebiegłem go i do zadziwienia mego nie powraca Bonaparte. Przyszło mi przecież na myśl korzystać z tey chwili, i maiąc ołowek przy sobie, wziąłem się do wypisania z niego w skroconych wyrazach celnieyszych iego mieysc. Dwie godziny trudniłem się tą pracą, gdy usłyszałem kogoś zbliżaiącego się do drzwi. Czemprędzey schowałem ołowek i moy papier do kieszeni. Napoleon wchodząc patrzał na mnie bystrem okiem i rzekł: "Zadługo tu WPana trzymałem; zapewne się znudziłeś. — Nie, N. Panie, zastanawiałem się nad wszystkiem, co czytałem.„ Tu wszczęła się znowu rozmowa, lecz z naywiększem moim zadziwieniem, nie Napoleon o przeczytanem piśmie nie wspomniał. Mowił tylko o Krolu Francuzkim, o muzeum, o senatorach, o charakterze Francuzów, którym pomimo odwagi woyskoway, zaprzeczał odwagi cywilney. Nakoniec zażądał szybko swoiego rękopismu i mnie pożegnał.„

Wypisane przez Amerykanina uwagi

z rękopisma Bonapartego wynoszą 53 stronnic drukowanych. Nie powtarzaiąc tego, co iuż przez Rękopism z wyspy S. Heleny ogłoszonem zostało, kładziemy tylko ważnieysze z tego pisma wyiątki.

"Byłem (tak zaczena) naypotężnieyszym Monarchą na świecie i sędzią Europy, teraz iestem niczem. Nie będę usprawiedliwiał moiego postępowania. Piszę co myślę; ci co to czytać będą, niechay sądzą iak chcą, mniemanie ich iest dla mnie oboiętnem. Pogardzam ludzmi. Duma iest mi wrodzoną. Od 10 roku życia czułem, iż iestem zrodzony do rozkazywania moim współludziom. Rewolucyia Francuzka otworzyła mey dumie obszerne pole; lecz za nadto byłem wyniosły, ażebym miał należeć do tych, którzy skrycie starali się należeć do przewodzącey partyi. Chciałem bydź nad wszystkich; myśl mieć rowienników oburzała mnie.,, (Tu nagle przystępuie do woyskowych swoich działań.) Mianowany zostałem naczelnym wodzem woyska Włoskiego; nie tyle byłem kontent z tego znaczenia, ile z znaydowania się na czele rozprężonego, pobitego i ogołoconego woyska. Pochlebiało to własney moiey miłości, iż potrafię coś nadzwyczaynego zrobić — Dowodzący we Włoszech Jeneralowie zaledwie mnie znali. Wiedziałem, że ostygła w nich odwaga, i że nie miło im było bydź dowodzonem od 27 letniego młodzieńca. Zwołałem ich do Nicei; chcieli mi przełożenia czynić i radę dawać; ia kazałem im milczeć, żądałem od Augereau i Masseny posłuszeństwa, wskazałem każdemu drógę, którą miał postępować i włożyłem na nich za każdą opieszałość odpowiedzialność. Szczęśliwy wypadek uwieńczył moy plan. Od tey chwili posłusznemi mi byli wszyscy jeneralowie bez czynienia uwag. Za kilka miesięcy opanowałem Włochy. — Zwycięztwa moie zmusiły Austryią do pokoiu. — Od tey chwili zdobycie Egiptu było ulubionem moim marzeniem. Żądałem od Dyrektoryiatu, albo raczey zadyktowałem, aby na móy plan zezwolił. — W Egipcie dowiedziałem się, iż Austryiacy zagarnęli znowu Włochy, a Francyia pod mdłym rządem Dyrektoryiatu nachyla się do upadku. Od tey chwili nie miałem spokoyności, poki nie zobaczyłem się we Francyi. Obwiniano mnie o ucieczkę, ale musiałem odiechać. Przeznaczenie moie powoływało mnie do Francyi, i byłbym był zwyczaynym człowiekiem, gdybym nie był szedł za moiemi czuciami. Powrot móy był tryumfem. Wszędzie uważany byłem iako wskrzesiciel Francyi. Przybycie moie do Paryża obaliło władzą Dyrektoryiatu, a zaprowadziło konsulat.,, (Tu przywodzi wiadome powszechnie woienne i polityczne swoie czyny, nie taiąc nawet błędów swoich.) — "Woysko okrzyknęło mnie Cesarzem, a w krotce koronowany zostałem Królem Włoskiem. Angliia nie chciała mnie uznać Cesarzem, i od tey chwili zagładzenie tego narodu było panuiącą we mnie namiętnością.,, (Tu opisane są woyny aż do zaięcia Hiszpanii.) "Nie chcę usprawiedliwiać postępowania mego względem Dworu Hiszpańskiego, wiedząc, iż historyia pochwaliłaby go była, gdyby się plan móy był udał. Był on wielki, daleko zasięgaiący i byłby się pewnie udał, gdyby Bracia moi mieli byli moiego ducha. Z tem wszystkiem popełniłem błąd polityczny, poroźniwszy się z Papieżem, który tyle miał przewagi nad Duchowieńs-

stwem Hiszpańskiem. „ (Tu wzmianka o ozwartey z Austryią woynie.) "Powrot mój do Francyi był tryumfem. Byłem protektorem ligi Reńskiey i uważałem się bydź sędzią Europy. Większa część sprzymierzonych Xiążąt przyiechała zamną do Paryża. Ja byłem naywiększym z śmiertelników, naypotężnieyszym z Monarchów i rozkazywałem naywaleczniejszemu ludowi na ziemi. Potędze moiey nic nie brakowało, iak tylko zapewnienia iey trwałości. Zaślubiłem się z córką Cesarza Austryiackiego; urodzenie syna uwieńczyło moie życzenia. Starałem się ieszcze raz o pokoy z Anglią. Przyięła go na zasadzie *uti possedetis*, żądaiąc tylko odstąpienia Hiszpanii. Długo wahałem się czyli mam przystać na takowy pokoy; dogodny on był dla Francyi, zapewniał moią potęgę, Hiszpania niszczyła siły moiego państwa, ale sprzeciwiał się moiey dumie, niechciałem nic powrócić i odrzuciłem go. Ta nieugiętość mego charakteru, lub li namiętność nie wracania co tylko zaiąłem, zrządziła wszystkie moie nieszczęścia „ O ostatniey woynie z Rossyią pisze: " Ta wyprawa byłaby dla mnie naychwalebnieyszą, gdybym był przestał na osłabieniu Rossyi przez odebranie iey prowincyi Polskich, i utworzeniu z nich udzielnego kraiu, któryby był przedmurzem od północy. Za przybyciem do Moskwy zastałem to miasto prożne; w pałacu Carow spodziewałem się znaleść gubernatora, lecz wszędzie głucha cisza. Tu opanowała mnie, iakiey teraz opisać niepotrafię, wielka niespokoyność. Widziałem, nim mi ieszcze wiadomość o zapaleniu miasta przyniesiono, wszystkie moie nadzieie zniszczone. Rozpocząłem układy, ośmielałem złączyć moie woyska z Rossyyskiemi, dla uderzenia na Turków. Oszukano mnie. Musiałem rozpocząć odwrot, i. t. d. Opuściłem moich żołnierzy, za 17 dni z Wilna stanąłem w Paryżu i przybyłem pierwey, niżeli wiadomość o moiey klęsce. „ (Tu żali się na senat, na swoich Ministrów i na siebie samego, iż łudził się nowemi zwycięztwami. Daley opisuie bitwy r. 1813 i 1814, mówi o odpadnieniu swoich sprzymierzynców, o swoim planie na zniszczenie woyska sprzymierzonego, gdy ten przez poddanie się Paryża wniwecz obrócony został. Dadaie, że po tylu poniesionych klęskach nie znaydował w panowaniu żadnego ukontentowania, złożył koronę na rzecz swoiego syna i obrał sobie na mieszkanie wyspę Elbę.) — Rękopism kończy się temi słowy: "Opuszczam świat bez żalu, zostawuię sławne imie. Popełniłem w polityce błędy; ale charakter, który mi do popełnienia onych posłużył, wywyższył mnie. Woyskowa moia sława przechodzić będzie od wieku do wieku, a imie moie zapalni historyią. „

Do Hamburga przybyły d. 2 Czerwca w południe pierwsze okręty z śledziami z tego rocznego połowu z morza północnego Emdenski pod Kapitanem Rodewyk z 45 2/8 i Hollenderski pod Kapitanem Witzenborg z 115 3/4 beczkami.

Xże Sasko-Koburski podał ludność swoiego kraiu Seymowi Niemieckiemu 80,012, a Sasko-Meiningen 54,4000 mieszkańców.

Sławny Dziennikarz Cobbet, który wyniósł się z Anglii do Ameryki, skarany został 100 f. szt. za pisanie przeciw rządowi Ziednoczonych Stanów.

DODATEK
DO Nro 56.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15. LIPCA 1818 Roku WE SZRODĘ.

Z Peterzburga d. 8 Czerwca d. k.

Podług Poczty Połnocney, N. Król Jmć Pruski, w Królestwie Polskiem na granicy Pruskiey, przyięty był przez Xcia Trubeckiego, Jenerała Adjutanta. Dnia 29 Maia o godzinie 9tey z rana na przeprawie przez Niemen, spotkany był przez wielu urzędników i polnego Inspektora poczt, Doliwę Dobrowolskiego, który towarzyszył J. K. Mości do Wilna. Między szczegółami bytności N. Króla w Wilnie, kładzie taż gazeta: że do woyska straż trzymaiącego w pałacu, wychodził w mundurze Rossyyskim, a żołnierze, wśród oddania honorow woyskowych, bicia w bębny i odgłosu muzyki, hucznem ura! przyięli N. Gościa; w kościele Grecko-Rossyyskim, spotkany przez dwóch Archimandrytów, z duchowieństwem, po wysłuchaniu modłów, krzyż S. ucałował; na wyieździe udarował brylantowym pierścieniem intendenta pałacu, Podpułkownika Foresti; a Kollegialnemu Assessorowi Trefurtowi, który przeznaczony był do potrzebnych na drodze przygotowań, zaczynaiąc od granicy, przez Kommendanta oświadczył swe zadowolnienie. D. 30 Król Jmć obiadował w Smorgoniach, wezwani byli na obiad Jenerał Adjutant Xże Trubecki, gospodarz domu, Hrabia Przezdziecki i Pułkownik Doliwa Dobrowalski. Podczas stołu spełnił J. K. Mość zdrowie N. Cesarza Jmć. Do Mińska tegoż dnia przybył o godzinie 8mey wieczorem, u rogatki miasta spotkany przez Policmaystra, a przed domem, przygotowanym dla J. K. Mości, przez Gubernatora Cywilnego z woyskowemi i cywilnemi urzędnikami. Z Mińska wyiechał nazaiutrz o godzinie 6tey i obiadował w Borysowie. Dnia 31 wieczorem o godzinie 8mey przybył do Orszy. Na granicy Białey Rusi, w miasteczku Krupce, przy nowym domie pocztowym, spotkany był przez Cywilnego Gubernatora Hrabiego Tołstowa, i Gubernialnego Marszałka Hołyńskiego ze Szlachtą; w Orszy zaś, przed domem pocztowym, przygotowanym na nocleg dla J. K. Mości, przez naczelnika głównego sztabu pierwszego woyska, Jenerała Porucznika Dibicza z Jenerałami, i Gubernatora ze szlachtą.

Stolica tuteysza w oczekiwaniu N. Cesarza i całey NN. rodziny, oraz Króla Jmć Pruskiego, wszelkie iuż uczyniła przygo-

gowania do przyięcia tych pożądanych osób. Wszystkie domy są odświeżone, ulice ozdobione drogami z ciosanego kamienia; rozmaite budowy i gmachy publiczne dla uczynienia przyiemności N. Panu znacznie postąpiły. W zamku zimowego mieszkania wyporządzone są przepyszne pokoje dla Gości. Cesarskie Sieło zachwycaiącą przyięło postać, tak w ogrodzie, iak w pałacu tamecznym wiele pięknych nastąpiło odmian. Ozdoby ogrodowe, domki Chińskie i meczety, zupełnie odnowione, naypięknieyszy wystawiaią widok, i czynią to roskoszne ustroonie mieszkaniem godnem tak Wielkiego Monarchy. W Peterhofie i Oranienbaumie czynią się wielkie przygotowania do zabaw i uroczystości, które w tym roku maią bydź przyśpieszone, i iak mówią, w końcu teraźnieyszego miesiąca i początku przyszłego nastąpią.

Z Paryża d. 27 Czerwca.

D. 25 udał się Król z niewielkim orszakiem z St. Cloud do Wersalu, a wczoray poiechał z Wersalu w odkrytym powozie do St. Denis, gdzie odgłos dzwonów oznaymił o iego przybyciu. Obeyrzał tameyszą szkołę dla córek członków legii honorowey, okazał swoie ukontentowanie z dawanych tam nauk i postępu uczennic. Popołudniu poiechał napowrót do St. Cloud.

Rozporządzeniem, d. 24 b. m. nakazał Król, aby około posiadłości naszych pod brzegami Afryki krążyło ustawicznie kilka woiennych naszych okrętów, dla zabronienia wywozu ztamtąd niewolników Murzynów.

Dzieło Pani Stael o Rewolucyi Francuzkiey zakazane iest w Hiszpanii. W r. zeszłym wyszło we Francyi 3256 nowych pism lub na nowo przedrukowanych, pomiędzy któremi 227 o polityce, 155 o skarbie, 242 naukowych i poetycznych, 192 teatralnych, i t. d.

Posąg Henryka IV ma bydź w dniu S. Ludwika postawiony.

Teraźnieyszy Basza Egipski, który zdaie się bydź pełen talentów człowiek, prenumerował na dziennik Minerwa Francuzka; dotąd niema ieszcze przykładu, ażeby który na wschodzie Basza lub wódz trzymał Europeyskie uczone pismo. — Przez Marssylią posełaią do Stambułu dla seraiu W. Sułtana przepyszny kaleidoskop.

Z wyspy Gwernsey, którą liczy 19.000 mieszkańców, wynieść się w tym roku miało do Ameryki do 1200.

W Rossefort spuszczony d. 18 b. m. z warsztatu został nowy liniiowy okręt Xże Berry na 74 dział.

Dnia 13 i 14 Lipca 1818.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Pszenicy	27	—	25	—	23	—	21	—
— Zyto	19	—	18	—	17	—	16	—
— Jęczmienia	14	—	12	—	11	—	10	—
— Owsa	10	15	10	—	9	15	9	—
— Jagieł	40	—	38	—	36	—	34	—
— Grochu	24	—	23	—	22	—	20	—
— Rzepaku	30	—	29	—	28	—	—	—

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 8 Lipca.

Czer Zł Hollenderski Szeinami Zł. r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 . Złr. 248

W Krakowie d. 22 Czerwca.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp.	19 gr.	3.
— detto Cesarski . .	—	19	—
Fryd. Pruskie . . .	—	33	15
Luidor	—	37	—
zoto frankowy	—	32	6
Szeiny Wiedeńskie za 100	—	235	—
Złoty ryński Szeinami .	—	1	21

DONIESIENIA.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Gdy posada Tłomacza Hebrayskiego przy Obwodzie Chrzanowskim Starozakonnych z mocy §. 7 Statutu Urządzenia Starozakonnych postanowiona z pensyą na rok bieżący w kwocie 500 złp. naznaczona wakuie. Wzywa się przeto wszystkich Chrześcian znaiomość Języka Hebrayskiego i Polskiego, tudzież pisania w tychże Językach posiadaiącey, którzyby tę posadę otrzymać chcieli, aby się z dowodami kwalifikacyi swey w Wydziale Spraw Wewnę: stawili; po udowodnieniu którey przed Kommissyą Examinacyiną, za zdatnego uznany, posadę rzeczoną przez Rządzący Senat konferowaną sobie mieć będzie. — W Krakowie dnia 11 Lipca 1818 r.

X. Łancucki S.
Darowski S. W.

We Dworze Luborzyckim znayduią się od 3 do 5 lat maiące w gatunku Hiszpańskim, zdatne do stada Barany, każdego czasu po mierney cenie do sprzedania.

W Klasztorze PP. Franciszkanek w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey pod N. 107 w Podworcu dnia 17 Lipca r. b. o godzinie 10 ranney sprzedarz publiczna odbędzie się karety, wozu kowanego, koni z ubiorem, trzody i innych za gotową zapłatę. Życzących sobie kupna w oznaczonych czasie i mieyscu oczekuie.

Skorczyński Komor. Sąd.

W dniu 17 b. m. i r. o godzinie 9 przedpołudniem, na Kleparzu przy Krakowie przed mieszkaniem W. Lubowieckiego Woyta Gminy VII Kleparskiey, sprzedawaną będą przez publiczną Licytacyą w drodze Exekucyi zatradowane ruchomości jako to: meble pokoiowe, Kanapa, Krzesła, Komoda, Lustra, Stoliki, i inne, tudzież naczynia stołowe szkło i filiżanki, oraz futro damskie i chustki merynusowe it. d. Naywięcey daiący płacąc gotowizną przybicie otrzyma. — Dan w Krakowie dnia 14 Lipca 1818.

Jacek Kawecki, K. S.

Prezes Sądu Appellacyynego Wolnego Niepodległego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Stosownie do art. 118 Kodexu Cywilnego podaie do publiczney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tuteyszego, na podaną prosbę Magdaleny z Kowalskich Woscykowey, w wsi Filipowicach zamieszkałey, żądaiącey uznania nieprzytomności małżonka swego Łukasza Woscyka, przeszło od lat czterech w mieyscu ostatoiego zamieszkania iego, w wsi Filipowicach nieprzytomnego, wydał w dniu 4 Kwietnia r. b. wyrok polecaiący dalsze dochodzenie nieprzytomności wspomnionego Łukasza Woscyka Sędziemu Pokoiu Okręgu Krzeszowickiego. W Krakowie d. 8 Czerwca 1818 roku.

Nikorowicz.
Raubach, Sekretarz S. A.

Prokurator przy Trybunale pierwszey Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu stosuiąc się do Art: 171 Kod: Handlowego Księgi III podaie do publiczney Wiadomości. Kommunikowaną sobie prosbę Błażeia Lipnickiego Obywatela i Kupca upadłego w Handlu, o przywrocenie do czci i możności prowadzenia Handlu (rehabilitacyą) do Sądu Appellacyinego wniesioną, z tym oświadczeniem, iż każdemu Wierzycielowi któryoy w swoiey pretensyi bądź w Kapitale lub też procentach i kosztach całkowicie zaspokoionym niebył, w przeciągu dwóch Miesięcy służy prawo stosownie do art: 172 Kod: Handlowego sprzeciwienia się żądaney rehabilitacyi. — W Krakowie dnia 6 Czerwca 1818 roku.

Leon Chwalibogowski.

Prozba Błażeia Józefa Lipnickiego Obywatela i Kupca Miasta Krakowa przy Ulicy Floryańskiey pod Liczbą 508 mieszkaiącego o Rehabilitacya do Sądu Appelacyinego Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, dnia 13 Maja r. 1818 do Nru. 444 podana.

Wysoki Sądzie Appellacyiny! Zbieg nieszczęśliwych okoliczności, iako to; w czasie Woyny zabranie Towarów przez Woysko Nieprzyiacielskie przez Kray Pruski przechodzące, daley zmiana Papierów Wiedeńskich, późniey Kwaterunki i Liwerunki nad-

zwyczayne, w ostaku Moratorium ustanowione, postawił niżey podpisanego w niemożności czynienia Wypłat z handlu wynikłych, a tym sposobem znaglił do ogłoszenia się za upadłego w handlu, a następnie na zaspokoienie długu złp. 58.958 gr. 19 (prócz Summy 2000 złp. XX. Emerytów na Kamienicy Nro 541 dawniey hipotekowaney, a przez pomyłkę w Bilancie domieszczoney) winnego, maiątku swego na satysfakcyą oddania w tym sposobie po spisaniu Inwentarza Taxy sporządzeniu i niektórych artykułów przez Kuratorów upoważnionych sprzedaniu przedstawionego.

a) w gotowiznie z sprzedany przez Licytacyą publiczną Towaru złp. 4908 gr.		
b) W Towarach Apteczn ych i Korzennych	złp.	15,315 — 9½
c) W Meblach różnych	złp.	893 — 1
d) w Odzieży Męskich	złp.	421 — 27
e) W Bieliźnie	złp.	269 —
f) w Różnych drobiazgach	złp.	132 — 6
g) Na długach pewnych	złp.	24,022 — 14
W Summie	złp.	45,961 — 27½

Stanowiącego dodaiąc ieszcze w Księgach Handlowych długi znayduiące się, iako to:

h) W długach średnich	złp.	16,000 —
i) W długach w części przepadłych	złp	33,000 —

Obydwie w iedno łączące Summę złp. 49,000 wynoszącego.

W pertraktowaniu interessu tego W. Kommissarz delegowany do tey upadłości trzymaiąc się ściśle przepisu oraz i formalności Kodexem Handlowym Księgi III. ustanowionych po uskutecznionym sprawdzeniu Obligów i Wexlów, tudzież rozpoznanie Pełnomocnictw w myśl art: 81 tegoż Kodexu na terminie w dniu 3 Września 1817 r. oznaczonym, Syndycy mianowani to iest: WW. Niesiołowski i Krumłowski wprzytomności Wierzycieli zdaiąc Relacyą przedstawili, iż po przeyrzeniu dostateczne m Książek Handlowych wraz z niektóremi Wierzycielami, że te nayporządniey przez niżey podpisanego były utrzymywane, że upadłość ta nie iest podstępna, ani też prosta, lecz tylko losowa, a ztąd żaden zarzut niżey podpisanemu nie może bydź czyniony, w reszcie odwołali się do Opinii przez Kuratorów poprzednio na posiedzeniach przedstawioney. Wierzyciele zaś zgromadzeni na fundamencie takowych zapewnień tak kuratorów, iako też Syndyków, niemniey współwierzycieli też Książki rewiduiących, przyiąwszy proponowany poprzednio akord i zabespieczenie przez Żonę niżey podpisanego oświadczone stosownie do art: 83 Kod: Handl: Księgi III. Układ sporządzaiąc, takowy zaraz w myśl art: 86 tegoż Kodexu nie odstępnie podpisali.

Że zaś Ur. Paczygowski co do kwoty 308 złp. acz stawił się, i dług przyznanym maiąc akordu nie przyiął, iednak w myśl art. 87 tegoż Kodexu o sprzeciwieństwie Syndyków w przeciągu dni 8 zawiadomić był winien, co gdy formalności przepisaney z strony Paczygowskiego uchybienie nastąpiło. W rozstrzygnieniu zaś Sporu sprzeciwieństwo to na fundamencie powołanego prawa Trybunał uchyliwszy, a stosownie do art. 88 Układ z Wierzycielami sporządzony (nadaiąc mu cechę wykonalności) w zupełności Wyrokiem swoim z dnia 12 Września 1817 r. zatwierdził, i w akta hipoteki aby ten Wyrok był umieszczony Syndykom polecił. Niżey podpisany w skutek układu zatwierdzonego dziewietnastu Wierzycieli (między któremi, Łaziński, Cypcer Friederik, Jan Nep: Walter, acz z swemi prawami nie popisywali się) zupełnie w należytościach iak kwity przez nich podpisane od N. 1 do 19 poświadczaią załatwił, a zaś dziewięciu Wierzycieli w iedney trzeciey części należytości uspokoił, i że co do dwóch trzecich części hipoteką na domu pod Liczbą 541 Kontentuią się, iak kwity A. B. C. D. E. F. G. H. I. przekonywaią, mocą których kwitów wszyscy Wierzyciele na przywrócenie siebie niżey podpisanego do Rehabilitacyi i możności prowadzenia handlu, w myśl Tyt: V. teyże samey Księgi zezwalaią, przeto niżey podpisany na mocy art: 168 i 169 Kod: Handl: Księgi III. przyłączaiąc dowody, wykazuiąc temiż, iż wszystko załatwionem zostało, uprasza Wysokiego Sądu Appelacyinego owydanie sobie w myśl art: 175 tegoż Kod: Wyroku Rehabilitacyi, łącząc winne uszanowanie.

(Podp:) *Błażey Józef Lipnicki.*

Za Zgodność odpisu powyższego (Podp:) *Raubach Sek: Appellacyi.* (L.S.)